NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · SOBOTA 5 PAŹDZIERNIKA 1946 R. NR 237

Konferencja pokojowa pracuje w przyśpieszonym tempie

LONDYN, 5. 10. (BBC). Wszystkie komisje konferencji paryskiej pracują we wzmożonym tempie i będą przez pozostałe 30 godzin pracować nieomal bez przerwy, aby w oznaczonym terminie zakończyć swe obrady.

I tak komisja wojskowa pracowała w piątek bez przerwy całą noc. Opracowano klauzule wojskowe traktatów. Przedstawiciel Związku Radzieckiego Sławin oświadczył, że opracowanych propozycji nie podpisze, wobec czego sporządzono dwa egzemplarze sprawozdań, aby je przekazać plenarnemu zatraniu. Włoska komisja gospodarcza obradować dziś będzie zapewne przez całą noc. Rozpatrywano wniosek delegata Australii, aby ustanowić kontrolę państw zainteresowanych nad wypłatą odszkodowań wojennych, w miejsce projektowanej Rady Ambasadorów. Wniosek ten przeszedł 12 głosami przeciwko 8.

37,5 MILJ. ZAPŁACI BUŁGARIA

Na bałkańskiej komisji gospodarczej rozpatrywano wniosek grecki co do pretensji greckich co do Bułgarii. W myśl tego wniosku Grecja żąda wypłaty odszkodowań w sumie 37½ miliona funtów w towarze w przeciągu lat 6-ciu. Wniosek ten został przyjęty.

Postanowiono zadośćuczynić żądaniu Czechosłowacji i zamieścić w traktacie pokojowym z Węgrami nowy artykuł, przywracający Czechom majątki, zabrane przez Węgry na zasadzie tzw. „Arbitrażu Wiedeńskiego" z 1910 roku. Wniosek uchwalono 13 głosami przeciwko 1.

Gdy komisja rozważyła sposób wypłaty przez Węgry odszkodowania za szkody wyrządzone własności Narodów Zjednoczonych w tym kraju, przeprowadzono głosowanie, podczas którego 6 głosów wypowiedziało się za wypłatą odszkodowań w 100% i 6 głosów przeciwko.

Przeprowadzono drugie głosowanie, w którym przyjęto zasadę spłaty 75% odszkodowań 9 głosami przeciwko 5.

Polacy w komisjach ONZ

NOWY JORK, 5. 10. (PAP). Reprezentanci polscy zostali wybrani na członków następujących komisji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ: komisja finansowa, komisja transportowa, komisja dla spraw społecznych i komisja dla bezrobotnych.

Wyjazd Mołotowa

PARYŻ, 5. 10. (PAP) Minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow opuścił w piątek rano Paryż, udając się do Moskwy.

Minister Mołotow powróci za kilka dni do Paryża, by w dalszym ciągu brać udział w pracach konferencji pokojowej.

USA nie chcą zwrócić statków

Hiszpanii udało się tym razem

LONDYN, 5. 10. (BBC). Rada gospodarczo-społeczna ONZ zakończyła dziś 13-godzinne obrady odraczając swoją sesję do lutego roku następnego. Tematem obrad tego zebrania były sprawy: żegluga na Dunaju, udział Światowej Federacji Związków Zawodowych, wyszcie sprawa Hiszpanii.

Rozpatrywano wniosek Czechosło[illegible] i Jugosławii w sprawie oddania statków należących do tych państw, a zatrzymanych przez amerykańskie władze okupacyjne. Wniosek ten po dłuższej dyskusji upadł. Delegat Grecji postawił zarzut zatrzymania statków greckich przez władze wojskowe radzieckie. Delegat radziecki oświadczył w wypowiedzi, że rząd jego dotąd jeszcze nie [illegible]patrzył tej sprawy. Dalsze obrady w tej sprawie odroczono.

Rozpatrywano dalej sprawę udziału Światowej Federacji Związków Zawodowych w obradach Rady gospodarczo-społecznej. Ustalono, że o ile Rada [illegible] decyduje, dopuści się przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych do zgłaszania opinii oraz rezolucji w zakresie odpowiadającym jej kompetencji.

Wniosek radziecki w sprawie wykluczenia Hiszpanii z międzynarodowej współpracy w zakresie komunikacji lotniczej, został odrzucony po dłuższej dyskusji 12 głosami przeciwko 5-ciu.

OBYWATELE MIASTA KRAKOWA!

W niedzielę, dn. 6. X. 1946 r. w sali kina „Świt" o godz. 10-ej rano

WIELKI WIEC PROTESTACYJNY

przeciwko wyrokowi w Norymberdze na zbrodniarzy hitlerowskich. Przemawiać będą przedstawiciele O. K. Z. Z. i zblokowanych Partii Demokratycznych.

Okr. Komisja Zw. Zaw. Kraków
Polska Partia Robotnicza
Polska Partia Socjalistyczna
Stronnictwo Demokratyczne
Stronnictwo Ludowe

Stany Zjednoczone Europy

Pomysł W. Churchilla

LONDYN, 5. 10. (BBC). W piątek w trakcie obrad kongresu partii konserwatywnej przemawiał Winston Churchill. W trakcie swego przemówienia Churchill przyjął z radością oświadczenie Byrnesa, że rząd Stanów Zjednoczonych jest daleki od polityki izolacji i że postanawia wziąć czynny udział w polityce europejskiej.

W dalszym ciągu Churchill stawia sobie pytanie, że jeśli istnieją Stany Zjednoczone Ameryki i są tak potężnym mocarstwem, dlaczego nie miałyby istnieć Stany zjednoczone Europy. Stwierdza on, że jeśliby tylko większość Europejczyków zechciała być szczęśliwymi i wolnymi, sprawa ta nie przedstawiałaby żadnych trudności. Wystarczyłoby, aby ci świadomi swego celu oddali swe głosy w wyborach tylko na te stronnictwa, które dążą do zjednoczonej Europy.

Bevin u Byrnesa

LONDYN, 5. 10. (BBC) W piątek w godzinach popołudniowych ministrowie Bevin i Byrnes odbyli dłuższą konferencję. Wyników tej rozmowy nie podano do oficjalnej wiadomości.

Ofiary katastrofy

LONDYN, 5. 10. (PAP). Według doniesień z Indii, w katastrofie kolejowej na linii Madras—Kalkuta, zginęło [illegible] osób a 70 zostało rannych.

Plan entuzjazmu

Ostrość aktualnych sporów zbyt często przesłania zasadniczą hierarchię zagadnień, których rozwiązanie decyduje o bycie narodu i państwa.

Wśród uchwał ostatniej, XI-tej sesji K. R. N., sprawa ordynacji wyborczej i bezpośrednie polemiki między posłami, rzucające światło na stanowisko poszczególnych ugrupowań politycznych, najsilniej może zainteresowały opinię publiczną. Ludzie przywiązujący znaczenie tylko do efektownych, programowych dyskusyj i haseł, mniejszą zwrócili uwagę na problemy gospodarcze, i na to, co było właściwym punktem ciężkości obrad: na sprawę wielkiego planu trzyletniego.

W trudnym okresie, gdy dzieło odbudowy kraju wymaga pełnej mobilizacji sił i wykorzystania wszelkich, stojących przed społeczeństwem możliwości, plan ten jest wielkim zadaniem do spełnienia, obejmującym najważniejszą bodaj dziedzinę życia.

Nie jest przypadkiem, że plan ten opracowany został przez przedstawicieli obydwu partii robotniczych, stojących na czele odpowiednich resortów. Od zaczątku naszej tak bogato krwią okupionej niepodległości partie te włożyły olbrzymi wysiłek w organizację nie tylko aparatu administracyjnego, ale przede wszystkim gospodarczego. To stwierdzenie nie ma bynajmniej być wstępem do wyliczania zasług, jest tylko stwierdzeniem prawa do nazywania planu — „naszym planem", opartym na dorobku naszej walki i pracy.

Stwierdzenie to jest jednak także czymś więcej niż tylko określeniem stanu rzeczy — wskazuje ono bowiem na obowiązki, które w dalszym ciągu bierze świadomie na siebie zorganizowana polska klasa robotnicza i cały polski świat pracy.

Z poza suchych cyfr i wywodów referatu tow. min. Bobrowskiego o planie — bił wielki entuzjazm, wola zwycięstwa, przełamania wszelkich przeciwności na drodze do całkowitej realizacji tej „trzylatki sytości", jak nazwał ją min. przemysłu i handlu tow. Minc. Tym entuzjazmem dla planu musimy zarazić wszystkich, którym droga jest sprawa Polski bogatej i potężnej, opartej nie na chaosie indywidualnych, nieskoordynowanych poczynań, lecz na zbiorowym wysiłku narodu.

Dla urzeczywistnienia planu konieczna jest jedność wysiłku, jedność zasadniczego stanowiska w obronie dotychczasowych osiągnięć, w obronie demokracji przed tymi wrogami z zewnątrz i z wewnątrz, którzy w zmienionych może formach przywrócić pragną stare metody gwałtu i wyzysku.

Blok demokratyczny czterech stronnictw idzie do nadchodzących wyborów nie tylko jako blok walki z reakcją, ale przede wszystkim jako blok wielkiego planu, blok „trzylatki sytości", która ma przynieść dobrobyt szerokim masom pracującym dla Polski.

TADEUSZ SOŁTAN

Prośby o łaskę

Zbrodniarze na wolności

Hans Frank, który uprzednio postanowił nie wnosić prośby o łaskę, rozmyślił się i prośbę taką wniósł do międzysojuszniczej Rady Kontroli. Podobne prośby wnieśli Hess i Streicher. Na ręce międzysojuszniczej Rady Kontroli wpłynęła petycja organizacji SS z prośbą o łaskę uchylenia wyroku Sądu Norymberskiego, uznającego powyższą organizację za zbrodniczą.

LOSY 3 ZWOLNIONYCH HITLEROWCÓW

LONDYN 5. 10. (BBC). Jak donoszą z Norymbergi władze amerykańskiej strefy odmówiły prawa wjazdu na teren tej strefy Schachtowi i Fritschemu. Tym czasem przybył do Norymbergi główny prokurator bawarski Dr Deller celem otrzymania nakazu aresztowania na wszystkich trzech zwolnionych zbrodniarzy wojennych.

NORYMBERGA 5. 10. (PAP). Trzej hitlerowcy uniewinnieni w procesie norymberskim — Schacht, von Papen i Fritsche opuszczą Norymbergę wojskowym pociągiem amerykańskim i udadzą się do brytyjskiej strefy okupacyjnej, jak tylko zostaną im udzielone odpowiednie zezwolenia. Wagon ich będzie eskortowała amerykańska policja wojskowa.

Urzędnik amerykańskiej policji bezpieczeństwa oświadczył, że może dopiero za 2 dni zwolnieni będą mogli przekroczyć granicę strefy brytyjskiej.

Wszyscy zwolnieni udadzą się najpierw do Hamburga. Fritsche zajmie się medycyną. Schacht uda się do Szlezwig-Holsztynu, gdzie zamieszka na wsi. Papen też chce się osiedlić w wiosce Stockhausen i żyć w odosobnieniu.

Uśmiech wartości pół miliona

to uśmiech Fortuny w postaci głównej wygranej w zbliżającym się ciągnieniu II-ej klasy 48. loterii klasowej.

Łaknący tego uśmiechu winni zaopatrzyć czym prędzej w losy, bo ciągnienie rozpoczyna się już 12. X. br. — Ostatni termin odnowienia losu upływa 9-go października. 671

Nowa maszyna do rachowania

(IP) Architekt Rudolf Olta z Pragi, który jest wynalazcą specjalnego linealu logarytmicznego, obejmującego wszystkie logarytmiczne linealy dla inżynierów, leśników, elektrotechników, geometrów itp. skonstruował nową uniwersalną maszynę do rachowania, zdolną do wykonywania szesnastu matematycznych działań.

Maszyna ta może obliczać kubatury okrąglaków i drzewa graniastego, desek i drewna w ogóle. Przy pomocy maszyny łatwo można sprowadzać do potęgi i wyciągnąć pierwiastki, obliczać odsetki od kapitałów, obliczać zarobki i określać logarytmy Briggsa.

350 dolarów pożyczki hitlerowskiej speakerce

NOWY JORK, (5. 10). Dziennik „PM" donosi, że dziennikarka filadelfijska niemieckiego pochodzenia Constance Drexel, która podczas wojny wygłaszała przemówienia radiowe w Wiedniu, skierowane do żołnierzy amerykańskich i w związku z tym została oskarżona przez władze amerykańskie o zdradę stanu, wróciła do Stanów Zjednoczonych.

Departament sprawiedliwości, zgodnie z własnym oświadczeniem, nie zamierza wytoczyć sprawy przeciwko Drexel. Konsul amerykański w Wiedniu udzielił tej dziennikarce, która podczas wojny opowiadała żołnierzom amerykańskim przez radio wiedeńskie, jak przyjemnie żyje się w Wiedniu pod Hitlerem, pożyczki w wysokości 350 dolarów na koszta powrotnej podróży do Stanów Zjednoczonych.

W Hollywood strajkują

NOWY JORK, 5. 10: (PAP) W Hollywood wybuchł strajk pracowników filmowych, którzy urządzili wczoraj pochód demonstracyjny przez miasto. Na czele kroczyli weterani w mundurach wojskowych i w hełmach stalowych. Strajkujący postawili patrole pikietowe przed większymi przedsiębiorstwami filmowymi.

Obóz przejściowy w Szczecinie

LONDYN, 5. 10. (BBC) W Szczecinie został stworzony obóz przejściowy dla Polaków powracających do Polski. Obóz ten zostanie zaopatrzony w żywność przez władze amerykańskiej oraz angielskiej strefy okupacyjnej.

Każdy z repatriantów otrzyma przydział żywności na 60 dni. Przewiduje się, że przez obóz ten przesunie się około 100 000 Polaków powracających do Polski.

Wielka Czwórka radzi

PARYŻ, 5. 10. (PAP). W czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie szefów delegacji czterech wielkich mocarstw na konferencję pokojową. Formalnie nie było to posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Obecni byli: Sekretarz Stanu USA James Byrnes, który przewodniczył, Radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin i — w zastępstwie premiera francuskiego Bidault — Couve de Murville.

Uzgodniono przepisy procedūralne, które będą obowiązywać na obradach sesji plenarnej konferencji paryskiej od 5 do 15 października.

Przepisy te przewidują ograniczenie dyskusji w sprawie traktatu z Włochami do dni 3, zaś w sprawie traktatów z Węgrami, Bułgarią i Finlandią jednym dniu każdy. Poza tym określają one sposób głosowania, zgłaszanie poprawek, interpelacji itp.

Przepisy te zostały przesłane do sekretariatu konferencji i zostaną przedłożone sesji plenarnej, która odbędzie się w niedzielę o godz. 4 popołudniu.

Dyskusja nad traktatami rozpocznie się w sesji plenarnej w poniedziałek. Wobec tego ministrowie postanowili zwrócić się do komisji gospodarczej dla Włoch z prośbą, aby starała się ona zakończyć swe prace w piątek wieczorem.

Posiedzenie ministrów odbyło się w bardzo przyjaznej atmosferze. W końcu posiedzenia minister Mołotow oświadczył, że udaje się na kilka dni do Moskwy.

Prawdopodobnie we wtorek powróci on do Paryża, żeby przewodniczyć obradom konferencji 16 października. Minister Mołotow ma zamiar odpłynąć na pokładzie transatlantyku „Queen Elisabeth" do Nowego Jorku, by być obecnym na Zgromadzeniu Generalnym ONZ.

Deficyt w budżecie Czechosłowacji

PRAGA 5. 10. (PAP). Jak donosi radio praskie czechosłowacki minister skarbu Bolansky podał do wiadomości, że budżet Czech i Moraw wykazuje 3 miliardy koron czeskich deficytu, budżet Słowacji zaś 1 milion koron czeskich deficytu. Od zakończenia wojny Czechosłowacja otrzymała kredyty zagraniczne na sumę 3-ch miliardów koron czeskich na korzystnych warunkach.

Większość z tych kredytów pochodzi z USA. Dlatego też Czechosłowacja przywiązuje wielkie znaczenie do utrzymania dobrych stosunków z tym krajem.

„Warszawa oskarża" w Bernie

BERN, 5. 10. (PAP). W jednym z najbardziej reprezentacyjnych lokali otwarta została wystawa „Warszawa oskarża". W obecności licznej publiczności, wysokich przedstawicieli władz kantonalnych i miejskich oraz prezydenta miasta Berna, attache prasowy poselstwa RP w Bernie Bolesław Frühling dokonał otwarcia wystawy, podkreślając w przemówieniu m. in., że nikt nie jest w stanie odmówić Polsce prawa samostanowienia o własnej przyszłości, tym bardziej, że kraj odbudowuje się od podstaw z niczego.

„Dyplomatyczne" zwyczaje

WARSZAWA 5. 10. (PAP). W związku z podaną przez nas wiadomością o incydencie, jaki miał miejsce podczas przejazdu ministra Putramenta przez Bawarię, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Poseł RP w Bernie, min. Jerzy Putrament w przejeździe przez Bawarię do Warszawy został w brutalny sposób potraktowany przez członków amerykańskiej policji wojskowej (Military Police).

Samochód min. Putramenta oznaczony literami CO (Corps diplomatique), zatrzymano w sobotę 28. 9. w pobliżu miasteczka Regen.

Mimo okazania dokumentów dyplomatycznych został min. Putrament [illegible] z towarzyszącymi mu osobami poddany ścisłej rewizji osobistej, przeprowadzonej w brutalny sposób.

Następnie odprowadzono bezprawnie zatrzymanych do komisariatu policji amerykańskiej, gdzie odbyło się badanie dokumentów dyplomatycznych i papierów w sposób urągający elementarnym zasadom uprzejmości. Później dopiero otrzymał min. Putrament możność kontynuowania swej [illegible]

Należy zaznaczyć, że po sprawdzeniu dokumentów, komendant posterunku amerykańskiego nie uważał za właściwe udzielenie jakichkolwiek wyjaśnień lub przeproszenia za incydent.

Truman w sprawie Palestyny

LONDYN, 5. 10. (BBC). Prezydent Truman wydał w piątek oświadczenie w sprawie Palestyny. W związku z odroczeniem konferencji palestyńskiej w Londynie wyraził się on, że imigracja Żydów do Palestyny musi być natychmiastowa i liczna. Nie może oczekiwać aż do momentu podjęcia na nowo rokowań. Rząd amerykański przedsięwziął środki, aby pospieszyć z pomocą imigrującym Żydom.

Przedstawiciele agencji żydowskiej konferowali w piątek z sekretarzem stanu dla spraw kolonii. Jak przypuszczają, tematem obrad były środki dla zmniejszenia napięcia panującego w Palestynie.

Robotnicy przeciw maklerom

Spór między maklerami wełny a australijskim związkiem zawodowym pracowników i robotników portowych powstrzymuje załadowanie 18.000 bali wełny, należącej do towarzystwa Dalgety („Dalgety Company") na okręt frachtowy „Fort Mingan". Trzy inne okręty oczekują również na załadowanie ponad 20.041 bali wełny tego samego towarzystwa, lecz ani pracownicy ani robotnicy portowi nie podejmą się ich załadowania.

Sekretarz związku oskarża maklerów o odmowę przyjęcia rozjemstwa oraz odmowę przedstawicielom związku na zbadanie agend handlowych maklerów wreszcie, że maklerzy zachęcali do stworzenia związku łamistrajków.

Rękami Japończyków

MOSKWA, 5. 10. PAP. Agencja Tass donosi z Hagi, że prasa holenderska przytacza nowe dowody wykorzystywania wojsk japońskich w walce przeciwko Indonezyjczykom.

Kiedy wojska brytyjsko-holenderskie w bojach w okolicy Bandung znalazły się w ciężkiej sytuacji — rzucono do walki silne oddziały wojsk japońskich.

W krwawej bitwie, dzięki udziałowi żołnierzy japońskich po stronie brytyjsko-holenderskiej — Indonezyjczycy ponieśli klęskę i zostali odrzuceni.

Podobny wypadek zdarzył się w okolicy Semarang. Wiadomości te świadczą niezbicie, że dowódcy brytyjscy i holenderscy bez skrupułów wykorzystują żołnierzy japońskich w walce zbrojnej, której celem jest zlikwidowanie republiki indonezyjskiej.

Anglia broni swych konsulów

LONDYN (SAP). Rząd Iranu zażądał od rządu Wielkiej Brytanii odwołania angielskiego konsula w Ispahanie, Trotta pod zarzutem, że brał on udział w wywołaniu powstania w Iranie.

Rząd brytyjski przed paru dniami zapewnił Teheran, że zarówno Trott, jak i Gault — drugi konsul angielski w Iranie, nie przyczynili się do wywołania zamieszek w południowym Iranie.

Rząd brytyjski gotów jest na żądanie Iranu odwołać swych konsulów, uważa jednak, że tego rodzaju postawienie sprawy zależne jest w pewnym stopniu stosunku anglo-irańskiego, albowiem rząd Iranu nie dostarczył żadnych dowodów winy Trotta.

Gwałtowne walki w Kazerun (miasto między Szirasem a Buszirem) wciąż trwają. Wojska rządowe w sile 600 ludzi stawiają czoło 8.000 buntowników. Położenie ich jest krytyczne, nie mają ani żywności, ani amunicji. Miasto należy uważać za stracone.

Buszir częściowo jest w rękach powstańców. Garnizon miejski wysłał depeszę do Teheranu następującej treści: „Będziemy się bili do końca, chociaż brak nam wody i żywności".

Fittelberg wrócił

WARSZAWA 5. 10. (PAP). Wczoraj o godzinie 20-tej powrócił do kraju znakomity dyrygent Grzegorz Fittelberg wraz z małżonką na pokładzie statku »Droetting Victoria«. Fittelberg nie zatrzymując się w Gdyni, odjechał kurierem warszawskim do stolicy.

Zbrodniarze oskarżają się sami

Nowy dokument zbrodni von dem Bacha

(M) W posiadaniu krakowskiej Okr. Komisji Badania Zbrodni niemieckich w Polsce znalazły się nowe dokumenty polegające na rejestr zbrodni hitlerowskiego przestępcy SS - Gruppenfuehrera von dem Bacha.

Są nimi autentyczne zdjęcia wykonane przez kierownictwo placówki powiatowej NSDAP w Żywcu, dotyczące wysiedlania polskiej ludności z miejscowości Jeleśni, Sopotni, Soli i innych, oraz osiedlania się tam niemieckich osadników niemieckich. Seria obejmująca 237 zdjęć i daje pełny obraz grozy terroru niemieckiego okupanta. Zdjęcia przedstawiają dramatyczne momenty wysiedlania ludności polskiej, brutalne ładowanie na wozy, rozpacz matek, tragedię wysiedleńców, unoszących z sobą resztki majątku. — Przez to wszystko przewija się buta i odpychająca sylwetka zbrodniarza von den Bacha, kierującego z wyraźnym zadowoleniem bezwględną akcję.

Na zakończenie serii widnieje w albumie szereg zdjęć z powitania osadników niemieckich przez NS Frauenschaft. Po tragicznych scenach rozpaczy matek i dzieci polskich pozbawionych dachu nad głową dla ironii, na którą mogła się zdobyć tylko germańska bezwzględność, zamieszczono zdjęcie Kreisleitera witającego dzieci niemieckich osadników opatrzone podpisem „Kinderfreund" — przyjaciel dzieci.

KONIEC KŁAMSTWU

Zdobyte zdjęcia stanowią nowy dokument poważnie obciążający Bacha. Przestępca ten przebywający obecnie w więzieniu w strefie anglo-amerykańskiej w czasie rozmowy z polskim prokuratorem Najwyższego Trybunału Narodowego Sawickim, w czasie zadawania pytań dotyczących jego kontaktu z ludnością polską, twierdził bezczelnie, że z Polakami zetknął się tylko w czasie powstania warszawskiego.

Nowe kłamstwo Bacha, który tchórzliwie zrzucał z siebie odpowiedzialność za likwidację powstania warszawskiego zostało przypieczętowane nie tylko ostatnimi zdjęciami dokumentarnymi. W posiadaniu Krakowskiej Okręgowej Komisji Badań Zbrodni Niemieckich znajdują się jeszcze akta dotyczące pierwszej ucieczki Polaka Wiejowskiego z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Akta wykradzione przez więźniów z politycznego oddziału i w ten sposób uratowane, zostały zabezpieczone przez krakowską Komisję. Są one dowodem wpływu jaki miał Bach na rozbudowę tej bestialskiej kaźni hitlerowskiej. Z korespondencji między Bachem na stanowisku szefa SS i Sicherheitspolizei w okręgu wrocławskim wynika, że Bach na wniosek Hoessa komendanta obozu wydawał rozkazy rozbudowy obozu, rozkazy wykonania wyroków represyjnych za ucieczkę, a także on pierwszy zapoczątkował masowe wysiedlanie ludności polskiej z terenów przyległych do obozu, określając ją w swoim rozkazie jako „hołotę" niepewną i wysoce niebezpieczną dla władz niemieckich.

DOMAGAMY SIĘ SPRAWIEDLIWOŚCI

Polska, która w procesach zbrodniarzy niemieckich wymierza słuszną sprawiedliwość przez Najwyższy Trybunał Narodowy osądziła już Greisera, katów Stutthofu i Amona Goetha. Przygotowania do procesu krwawego kata Oświęcimia Rudolfa Hoessa dobiegają końca. Równocześnie w najbliższym czasie wytoczony zostanie akt oskarżenia przeciwko Bühlerowi i Burgsdorffowi. Zbrodniarze ci zostali wydani przez aliantów, aby na terenie gdzie siali niegdyś zbrodnię, gwałt i nienawiść byli sprawiedliwie osądzeni. W więzieniu aliantów przebywa do dziś dnia zbrodniarz von dem Bach o którego wydanie dopomina się całe społeczeństwo.

Czy Anglo-amerykanie zdecydują się wreszcie na wydanie tego człowieka, którego odpowiedzialności za ponury rejestr zbrodni dopomina się naród polski?

Czy groza płonącej Warszawy i bestialstwo zbirów hitlerowskich w czasie likwidacji powstania z rozkazu Bacha nie jest dostatecznym argumentem?

Czy hańbiąca droga tysięcy wysiedleńców ku płonącym kominom krematoriów i drutem kolczastym po najgorszą ze śmierci nie woła o sprawiedliwość? — Czekamy!

Czesi o granicy na Odrze i Nysie

PRAGA (IP) Tygodnik partii socjalno-demokratycznej „Svet Prace" zamieścił w ostatnim numerze obszerny artykuł, w którym zajmuje się demonstracjami polskimi przeciwko mowie amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa.

Tygodnik m. in. pisze: Rozumiemy w zupełności rozgoryczenie, jakie zapanowało w Polsce po mowie Byrnesa, który przemawiając do Niemców, zapomniał powiedzieć o sześciu milionach polskiego narodu i o sześciu milionach jego zabitych, zapomniał powiedzieć, że całe generacje Polaków będą musiały ciężko pracować, aby odbudować to, co „furror teutonicus" zniszczył.

Należy ubolewać, że we Sztuttgarcie ożywiony został rewizjonizm, na którego podstawie przed 13 laty budował Hitler swój program. Polska nie może podjąć dyskusji w kwestii swych granic.

Jak z historycznego punktu widzenia, tak ze stanowiska bezpieczeństwa własnego i innych narodów słowiańskich polskie granice na Odrze i Nysie są oczywiste i sprawiedliwe. Dolina górnej i środkowej Odry, stercząca jako czoło paszczy wilka, była w rękach Niemców stałą groźbą dla krajów czeskich. Rozstrzygnięciem poczdamskim, Niemcy utraciły starą bramę wypadową przeciwko czeskiej kotlinie przez skrócenie granicy niemieckiej niemal o połowę, Czechosłowacja zwiększyła swe bezpieczeństwo.

Odzyskane przez Polskę ziemie przyjęły już polski charakter, ponieważ Polacy potrafili tam w krótkim czasie osiedlić przeszło 4 miliony swych rodaków. Kraje te stały się organiczną częścią republiki polskiej, a historyczne rozstrzygnięcie poczdamskie nie może być obalone i nie może stać się przedmiotem politycznych kalkulacji.

49 SS-mannów w Polsce

LONDYN, 5. 10. (BBC) Jak donoszą z amerykańskiej strefy okupacyjnej władze tamtejsze przekazały polskiej komisji do badań zbrodni niemieckich 49 SS-manów z obsługi i straży obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Majdanku. Dalszych 200 ma być przekazanych władzom polskim w najbliższym czasie.

Magnat zbrojeniowy na wolności

LONDYN, 5. 10. (PAP) Nadeszła tu wiadomość, że b. niemiecki magnat zbrojeniowy Hugo Stinnes został ostatnio zwolniony z aresztu. Jednocześnie donoszą, że dr Fritz Busch, dawniej jeden z czołowych urzędników hitlerowskiego ministerstwa transportu, został mianowany dyrektorem generalnym kolei w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Islandia broni suwerenności

Rząd Wielkiej Brytanii wysłał notę do rządu Islandii, w której popiera żądania Stanów Zjednoczonych, domagających się baz w Islandii. Amerykanie chcieliby przez jakiś czas jeszcze zatrzymać lotnisko Kaflavik, które miało być ewakuowane zaraz po zakończeniu wojny.

Gazeta zjednoczonej partii socjalistycznej w Islandii tak komentuje notę angielską: „Nota ta jest interwencją obcego państwa w sprawy Islandii, lecz dyplomaci amerykańscy i przyjaciele, których mają w Islandii, mylą się myśląc, że można takimi metodami nastraszyć naród Islandii".

O sprawach Łużyc

W dniach 5 i 6 października odbędzie się w Poznaniu staraniem Wydziału Zagranicznego Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego Zjazd Działaczy Naukowych i Społecznych z dziedziny Łużycoznawczej. Celem Zjazdu jest wprowadzenie problemu Łużyckiego na tory realnej, pozytywnej pracy, zerwanie zaś z dotychczasową propagandą jedynie dziennikarsko-publicystyczną.

W pierwszym dniu Zjazdu wygłoszone zostaną wykłady naukowe wybitnych znawców zagadnień Łużyckich prof prof. dr. Lehra-Spławińskiego, dr. J. Widajewicza, dr. St. Grabowskiego i dr. W. Taszyckiego.

W drugim dniu Zjazdu referaty wygłoszą z ramienia organizatorów Dyrektor Polskiego Związku Zachodniego mgr. Cz. Pilichowski i Kierownik Wydziału Zagranicznego P. Z. Z. red. E. Paukszto, po czym nastąpi dyskusja i uchwalenie rezolucji.

Na Zjazd przewidziane jest przybycie wielu wybitnych naukowców i działaczy Łużyckich z całej Polski, jak również licznych reprezentantów prasy.

Strajk jeńców niemieckich

Rozzuchwalenie które jest zrozumiałe

Wobec strajku, ogłoszonego przez parę tysięcy niemieckich jeńców wojennych, którzy żądają natychmiastowego powrotu do kraju, rzecznik generała Lee, komendanta wojsk amerykańskich w obszarze Morza Śródziemnego, ogłosił komunikat następującej treści:

Niemcy zostali uprzedzeni, że żadna ich akcja, przeciwstawiająca się porządkowi, ustalonemu przez władze amerykańskie „nie będzie tolerowana. Repatriacja odbywa się według przewidzianego planu, rodzinom jeńców udzielone zostały zapomogi.

Po takim oświadczeniu Niemcy wrócili do pracy. Przeciwko agitatorom będą przedsięwzięte represje.

Sezon koncertowy w Moskwie

W przepełnionej publicznością wielkiej sali konserwatorium moskiewskiego, radziecka Państwowa Orkiestra Symfoniczna otworzyła sezon koncertowy 1946/47. Program wypełniła piąta symfonia Czajkowskiego.

Otwierający się obecnie zimowy koncertowy sezon zapowiada się w Moskwie niezwykle interesująco. W pięciu salach koncertowych Moskwy odbędzie się 78 koncertów symfonicznych, szereg koncertów kameralnych i recitale najwybitniejszych wirtuozów radzieckich.

Już od 15 sierpnia mieszkańcy Moskwy wykupują bilety na 18 cyklów koncertowych, największych kompozytorów świata, które odbędą się w bieżącym sezonie. Olbrzymim powodzeniem cieszą się abonamenty na cykl koncertów chopinowskich w wykonaniu najwybitniejszych pianistów radzieckich. Poza regularnymi koncertami odbywać się będą stałe wieczory muzyczne w licznych klubach przy zakładach przemysłowych Moskwy.

Wyróżnienie filmu polskiego

Prasa francuska wyraża się z dużym uznaniem o wyświetlanym na Międzynarod. Festiwalu Filmowym w Cannes polskim filmie dokumentarnym p. t. „W pracowniach artystów", m. in. dziennik „Le Patriote", wychodzący w Tuluzie, nazywa film ten rewolucyjnym i pisze, że „Jeżeli można z tego jednego filmu wnosić o polskiej produkcji filmowej — to jest ona wartościowa".

Najnowsza literatura socjalistyczna w USA

W Stanach Zjednoczonych nie ma wielkiego politycznego ruchu robotniczego. Ale z faktu tego bynajmniej nie należy wnioskować, że socjalizm nie odgrywa żadnej roli w umysłowym życiu Ameryki. Owszem, Karol Marks jest tam w całej pełni uznany za jednego z klasyków nauk ekonomicznych, któremu poświęca należną uwagę każdy poważniejszy podręcznik, każdy program wykładów na odpowiednich wydziałach szkół wyższych. Mało tego, w ostatnich zwłaszcza czasach należy odnotować szczególny wzrost zainteresowania zarówno do samego twórcy naukowego socjalizmu, jak i do jego dzieł i poglądów.

Oczywiście nie sposób zestawić i omówić w krótkim artykule całej obszernej amerykańskiej literatury fachowej, pośrednio lub bezpośrednio traktującej o Marksie. To też ograniczymy się wyłącznie do rozpraw poważniejszych i to do tych tylko, które ukazały się w ostatnim okresie.

Do dzieł tego rzędu należy przede wszystkim wyczerpująca i obszerna praca znanego, jakkolwiek młodego jeszcze, ekonomisty, Pawła M. Sweery, jednego z profesorów (ściślej: instruktorów) ultrakonserwatywnego Harvard University. Co prawda, pierwsza część książki (»The Theory of Capitalist Derelopment; Principles of Marxian Political Economy«, Oxford University Press 1942), poświęcona teorii wartości i nadwartości może wprawić mniej zaawansowanego Europejczyka co najwyżej w stan pewnego zakłopotania i zdziwienia. — Wszystko to bowiem, co z dorobku umysłowego Marksa nasza najbardziej nawet życzliwa krytyka oddawna już złożyła do lamusa historii, autor rozwija w swojej wykładni i komentarzach tak serio i tak poważnie, jakby to były pewnego rodzaju aktualne rewelacje... Właściwą wartość posiada dopiero część druga (problem gromadzenia dóbr) i trzecia (problem kryzysów). Czwarta część (zagadnienie imperializmu) należy określić po prostu jako chwilami mniej, chwilami bardziej udatną kompilację poglądów Hilferdinga i Lenina, przełożonych na język współczesnej ekonomii angielskiej.

Znacznie większym jednak rozgłosem cieszy się »Capitalizm, Socializm, and Democracy« (New York 42) Józefa M. Schumpetera, również profesora Harvard University. Znany ten antymarksista, posługując się w swoim dziele demonstracyjnie tą samą metodą dialektyczną, poddaje osobę i naukę Marksa (jako ekonomisty, jako socjologa i jako pedagoga społecznego) »wszechstronnej i surowej« krytyce i dochodzi do dwóch dość dużych jak na pierwszy rzut oka konkluzyj: że Marks wypada najgorzej jako ekonomista i że... socjalizm »pomimo to« jest nieuniknioną konsekwencją współczesnej gospodarki kapitalistycznej!

Największą dla europejskiego czytelnika jest niewątpliwie część czwarta (ostatnia) dzieło (Socjalizm a demokracja), w której autor dowodzi, że w zasadzie socjalizm i demokracja nie stoją do siebie w żadnym koniecznym stosunku, jakkolwiek bynajmniej się nie wykluczają. Nie od rzeczy też będzie, jeżeli powiemy, że całość dzieła Schumpetera zawiera wspaniały i przebogaty materiał dyskusyjny, uwypuklony swoistym »zadzierzystym« stylem rozprawy. Do całości został dołączony w formie dodatku »szkic historyczny partyj socjalistycznych«, w którym niestety Polska Partia Socjalistyczna została omówiona zbyt pobieżnie.

Na dalsze wymienienie zasługują bezwarunkowo »A History of Economics Thoughts« (New York 1942) Eryka Rolla i »Economics of Controle — Principles of a Walfare Economy« (New York 1944), których omawiania zaniechamy ze względu bądź na truistyczny, bądź na specjalny charakter tych dzieł. Znacznie oryginalniejszą w założeniu i ekspozycji wydaje się »Droga do niewolnictwa« (The Road to Serfdom, Chicago 1944) prof. Fryderyka Nayeksa. O popularności dzieła najlepiej świadczą artykuły dyskusyjne, które ukazały się na łamach »The New York Times«, stosunkowo rzadko poświęcające swoją uwagę problemom gospodarczym. Polemika pomiędzy tym czasopismem a »The American Economic Review« przez dłuższy czas przykuwała uwagę szerszych kół amerykańskich czytelników do zagadnień typowo — marksistowskich, stając się swojego rodzaju propagandą socjalizmu na terenie Stanów. Ośrodkowym punktem dyskusji stało się pytanie czy, i jak dalece jest możliwy postęp społeczno-gospodarczy w stosunkach państwowych i międzypaństwowych i czy istotnie system gospodarczy w ZSRR stanowi w tym względzie krok naprzód.

Przytoczony przez nas pobieżny przegląd najnowszych wydawnictw amerykańskich jest jednak wyraźnym dowodem, że zainteresowanie dla marksizmu jest mimo wszystko jednym z żywotnych zagadnień myśli ekonomicznej, mającej swój niewątpliwy acz pośredni wpływ, na ukształtowanie się stosunków gospodarczych kapitalistycznych Stanów.

J. F.

Za paskarstwo -- kara śmierci

W czasie debat na temat spraw aprowizacyjnych Zgromadzenie Konstytucyjne uchwaliło karę śmierci przeciwko spekulantom, którzy przyczyniają się do wygłodzenia kraju. Zgromadzenie zwiększyło kompetencję ministra aprowizacji i udzieliło państwu prawa pierwszeństwa w zakupie produktów spożywczych.

Karze śmierci będą podlegali wszyscy winni fałszowaniu produktów spożywczych, kradzieży i handlu kartkami żywnościowymi, gromadzenia zapasów „na pasek" etc. — jeśli przestępstwa te będą popełniane w okolicznościach obciążających, na przykład, jeśli popełniłby je urzędnik państwowy lub jeśli ta spekulacja była krzywdząca dla dzieci.

Złóż datek na odbudowę Stolicy

Produkcja samolotów odrzutowych

Australia poczyniła pierwsze kroki w dziedzinie produkcji samolotów odrzutowych według rysunków angielskich. Wkrótce rozpoczną się w Melbourne prace nad planami i wykonaniem nowego typu samolotu odrzutowego, co zostało podane do wiadomości przez generała lotnictwa Pearce'a, przedstawiciela brytyjskiego Ministerstwa Zaopatrzenia w Australii.

Pearce oświadczył, że jako pierwszy wybudowany będzie w Australii jednomotorowy samolot odrzutowy typu „Vampira" wg. modelu de Hawilland, ponieważ kosztuje on tylko 19.000 funtów, a tym samym jest znacznie tańszy od dwumotorowego „Meteoru" produkcji Gloster, który kosztuje 32.000 funtów. Przy budowie tych maszyn stosowane będą zasadniczo metody używane przez konstruktorów „Vampire'a", jednakże producenci australijscy będą dążyli do stworzenia własnego modelu. Dwunastu inżynierów australijskich, należących do Commonwealth Aircraft Corporation zaznajamia się obecnie szczególnie z najnowszymi zdobyczami w [illegible]

Ktoś uprzedził tych przeklętych Szwedów!

Jeden z największych hazardów w historii świata

CZY NOWA INWAZJA?

Na początku 1942 roku, nadeszły ponownie informacje, że Niemcy znowu szykują się do pobicia Szwecji. — Tym razem Hitlerowi chodziło o szwedzkie szlaki komunikacyjne, których posiadanie zabezpieczyło by mu należycie niepewne dotąd drogi dostaw na północne odcinki frontu w ZSRR.

W ciągu stycznia do Sztokholmu napływały coraz to nowe wiadomości, pozwalające na odtworzenie sobie obrazu zbrodniczych zamierzeń napastników. Wynikało z tych danych, że inwazja rozpocznie się w końcu lutego, a przeprowadzą ją niemieckie siły, składające się z 45 dywizji, które miały uderzyć jednocześnie z Danii, Norwegii i północnych Niemiec. W tym stanie rzeczy, zmobilizowano całość wojsk szwedzkich już pod koniec stycznia, kierując je do obsadzenia punktów strategicznych.

Na wieść o tym, marszałek polny von Bock, któremu zlecono przygotowania tej nowej wyprawy, udał się do głównej kwatery Hitlera, raportując mu — jak to dosłownie doniósł szwedzki wywiad — że ktoś uprzedził tych przeklętych Szwedów!

Von Bock domagał się w związku z tym od Hitlera, przydzielenia mu do dyspozycji dodatkowych 20 dywizji. Ale Hitler nie mógł sobie pozwolić na odciągnięcie takiej siły z frontu [illegible]

WOJNA W PODZIEMIACH

Niewiele opowieści może się równać sprawozdaniom o współpracy szwedzkiej z ruchami oporu w Danii i Norwegii. Jednym z pierwszych wyczynów, było przeszmuglowanie do Szwecji słynnego duńskiego fizyka, o światowej sławie — Nielsa Bohra — który następnie udał się do Stanów Zjednoczonych, biorąc tam czynny udział w pracach badawczych nad energią atomową.

W roku 1943 Gestapo postanowiło wysłać 8500 duńskich Żydów do obozów śmierci. Na dziesięć dni przed realizacją tego projektu, dowiedział się o nim szwedzki wywiad. Zlecono potajemnie tym Żydom, by co noc zbierali się na duńskim wybrzeżu, leżącym na wprost Malmoe i południowej Szwecji.

I tak co noc miały miejsce sceny, które dadzą się porównać chyba tylko z biblijnym rozstąpieniem się fal morskich przed uciekającymi plemionami Izraela.

PRZEZ MORZE KU WOLNOŚCI

Żydzi wsiadali na małe, przybrzeżne łódki, na sklecone ad hoc tratwy, nawet na szerokie drzwi, wyrywane z kabin kąpielowych i zaimprowizowanymi wiosłami odpychali się możliwie najdalej od duńskiego brzegu. Płynęli, bladzi ze zdenerwowania, w zupełnej ciszy, lękając się, że każdy [illegible] patrole nadbrzeżne. Płynęli mężczyźni, płynęły kobiety, starcy i dzieci.

W ten sposób niemal że cała żydowska ludność Danii schroniła się do Szwecji.

PROSZEK DLA PSÓW

Gestapo dowiedziało się oczywiście o ucieczce tych ludzi, kiedy nie zdołano ich odstawić na punkt zborny.

Przedsięwzięto też wtedy specjalne środki, dla zapobieżenia na przyszłość podobnym ucieczkom; kontrolowano zwłaszcza krążące przy brzegach duńskich statki szwedzkie, na które patrole niemieckie wpuszczały psy policyjne, mające odszukać kryjówki zbiegów.

Ale Szwedzi szybko poradzili sobie i z tym niebezpieczeństwem. Chemicy szwedzcy spreparowali specjalny proszek, który zawierał jako główny składnik wyciąg z krwi ludzkiej oraz kokainę. Proszek ten otrzymali wszyscy kapitanowie żeglugi szwedzkiej, którzy wypływali na morze, by tam ratować uciekinierów. Posypywano nim na widok podpływających niemieckich łodzi patrolowych, pokłady szwedzkich statków. W rezultacie, niemieckie psy policyjne zaczynały natychmiast węszyć, pobudzone zapachem krwi ludzkiej, ale już pierwsze, solidne odetchnięcie kokainą — wchodzącą też w skład proszku — odbierało im na długi czas węch, unieszkodliwiając je tym samym zupełnie.

[illegible]

SOCJALISTKA

ROK I. Kraków, dnia 4 października 1946 r. NR. 21

Gazeta ścienna

Gazeta ścienna, która istniała przed wojną jedynie w szkołach i to tylko nielicznych, teraz dopiero w nowym ustroju społecznym nabiera znaczenia i aktualności.

Wszędzie, gdzie istnieje warsztat pracy, skupiający większą ilość pracowników, szkoła lub wyższa uczelnia, klub lub świetlica, wszędzie gazeta ścienna może mieć wielkie znaczenie dla scementowania życia zbiorowego.

Dwa istnieją rodzaje gazety ściennej. Gazeta aktualiów i gazeta propagandowa.

Pierwszy rodzaj ma być wyrazem życzeń i przeżyć danej grupy ludzi, związanej ze sobą wspólną pracą i kierunkiem myślowym. W gazecie takiej mieszczą się rzeczy aktualne, sprawozdania z przeżyć, życzeń i propozycji dla kierownictwa, projekty organizacyjne, charakterystyki osób, wreszcie humoreski i karykatury. Gazeta taka budzi zawsze wielkie zainteresowanie i może stać się pobudką do polemiki nad różnymi zagadnieniami.

Inny typ gazety — to gazeta propagandowa. Poświęca się jakiś okres 1—2 tygodniowy propagandzie jakiejś ważnej dziedziny państwowości lub jakiemuś zagadnieniu społecznemu. Na przykład: Tydzień propagandy lotnictwa. Zbiera się najciekawsze zdjęcia fotograficzne z tej dziedziny i artykuły. Tak samo propaganda elektryfikacji i radiofonizacji wsi czy pożyczki państwowej.

Przykładem dobrze ujętej gazety ściennej jest gazeta ścienna referatu kobiecego PPS. pl. Szczepański 9 — pod tytułem »Kobieta zdobywa świat«.

Przedstawiona jest w niej kobieta spełniająca różne zawody: obok artystki teatralnej i baletowej widzimy skromną postać uczonej w laboratorium i nauczycielki w sali wykładowej. Robotnice nad maszyną, ekspedientki w wielkich magazynach, plantatorki w Afryce, żniwiarki i dojarki, w końcu kobiety w służbie wojskowej, oto bogata seria różnych zawodów kobiecych i ich odmian.

Wszystko przedstawione w ciekawych koncepcjach ilustracyjnych bawi oko estetyczną formą jak i umysł — ciekawą treścią.

Wojna zwykle posuwa zagadnienie kobiece znacznie naprzód. W czasie uprzedniej wojny kobiety wykazały, że potrafią mężczyznę zastąpić na każdym niemal odcinku życia społecznego, a w drugiej wojnie biorą kobiety udział w walce frontowej, stwarzając typ kobiety - żołnierza, lotnika i marynarza, nie mówiąc już o pracy kobiety w Czerwonym Krzyżu.

Gazeta taka uzupełniona pogadanką wzbudza wśród młodych dziewcząt, uczestniczek naszych kursów dokształcających, poczucie pełnowartościowości i będzie zachętą do twórczej pracy na każdym odcinku życia.

(Kosińska)

Uczmy się obcych języków!

W jednym z numerów »Dziennika Polskiego« pojawił się artykuł pt. »Język nie-ludzki«. Autor obdarza tym epitetem język niemiecki jako język katów Płaszowa i Oświęcimia, język Hitlerów, Himmlerów i Goebbelsów. Ubolewa nad tym, że językiem tym posługiwać się muszą Szwajcarzy Austriacy, jako językiem ojczystym, a co gorsze posługują się nim liczni dyplomaci, dygnitarze i dziennikarze zagraniczni, zwiedzający Polskę.

Wobec tego nasi przedstawiciele władzy, dziennikarze i działacze społeczni zmuszeni są mówić po niemiecku, oprowadzając zagranicznych gości, którzy ten jeden język obcy znają. Autor dochodzi do wniosku, że należy tępić znajomość niemieckiego, że się należy jej niemal wstydzić, a w wypadkach wyjątkowych, gdy już zachodzi nieubłagana konieczność posługiwania się tym językiem, na przykład w wypadku odwiedzania lokali publicznych z przedstawicielami narodowości obcych, należy zamawiać gabinety zamknięte, by niczyich uszu niemczyzną nie razić.

Antypatia nasza do mowy, którą przez 6 lat przemocą narzucali nam nasi gnębiciele, jest zupełnie uzasadniona. Słuszne więc jest żądanie, by starać się unikać konieczności posługiwania się w rozmowie z cudzoziemcami językiem niemieckim.

Tu jednak występuje na jaw fakt dość niemiły. Pomimo niezaprzeczonych zdolności językowych, którymi się Polacy odznaczają, znajomość języków obcych jest u nas mniejsza niż w innych krajach europejskich, zwłaszcza tych, których język jest poza ich granicami mało znany. — Mieszkańcy krajów skandynawskich na przykład uczą się w szkołach średnich 3-ch języków obcych: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i dochodzą do dużej biegłości w ich opanowaniu.

Znając stosunki w kraju i za granicą, skłonna jestem przypuszczać, że to nie dziennikarze i dygnitarze zagraniczni odznaczają się nieznajomością francuskiego czy angielskiego, lecz raczej nasi przedstawiciele zmuszeni są używać języka niemieckiego jako jedynego mniej lub więcej przez nich opanowanego.

Lukę tę w wykształceniu ogromnej większości naszego społeczeństwa, [illegible] cznie z przedstawicielami inteligencji należy zapełnić. Chodzi tu przede wszystkim o elementy demokratyczne, które w pierwszym rzędzie powołane są do nawiązywania kontaktów z zagranicą.

Organizacja Kobiet PPS. w [illegible] nym zrozumieniu tej potrzeby uruchomiła kursy języków: rosyjskiego, francuskiego i angielskiego.

Kursy te prowadzone są przez siły kwalifikowane — ilość uczniów w każdej grupie wynosi tylko 5—10 osób, tak że kursy zastępują niemal zupełnie lekcje prywatne — opłata jest dla członków PPS i OMTUR minimalna — mimo to zgłoszenia naszych towarzyszy są nieliczne i z kursu korzystają raczej ludzie nie należący do partii.

Organizacja Kobiet PPS. zaprasza więc towarzyszy do licznego udziału w kursach językowych, na których w krótkim stosunkowo czasie dojdą do poznania języka, który sobie obiorą. Dla zaawansowanych prowadzone są kursy wyższe. Informacji udziela sekretariat Wydziału Kobiecego pl. Szczepański 9 pokój nr. 20. w godzinach między 10-ą a 16-ą.

([illegible] B.)

Mała wzmianka — wielki żal

W dziennikach przeczytałyśmy wzmiankę, że Polskie Radio przestaje z dniem 15-go bm. pośredniczyć w poszukiwaniu zaginionych. Wiadomość ta napełniła wielkim żalem serca niezliczonych matek, żon, sióstr i narzeczonych. Zapytujemy, dlaczego wydano takie zarządzenie. Czyż wszyscy nasi najbliżsi, rozsiani po szerokim świecie już wrócili? Czy należy przyjąć za pewnik, że już nie powrócą?

Po wierwszej wojnie światowej zdarzało się, że w 10 a nawet 15 lat po zakończeniu działań wojennych odnajdywały się rodziny tych, których uważano już za zmarłych. A przecież ilość zaginionych była wówczas dziesięciokrot nie mniejsza jak obecnie.

Zdaje się, że będę wyrazicielką szerokich mas kobiecych, które jeszcze nie utraciły nadziei odnalezienia za pośrednictwem radia swych ukochanych gdy prześlę pod adresem Polskiego Radia prośbę, by nadal uprawiało tak ważną dziedzinę swej działalności.

Zofia Słomnicka.

Osiągnięcia i plany

Organizacja kobiet-socjalistek

Dnia 27-go września odbyło się posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu i Zarządu Organizacji Kobiet celem zmiany dotychczasowych ram organizacyjnych. Ożywiona dyskusja wykazała ogromną ważność zrzeszania kobiet pod czerwonymi sztandarami, oraz potrzebę jak największego rozszerzania i pogłębiania tej akcji.

Prezydium W. K. stwierdziło, że dotychczasowy rozwój Organizacji Kobiet dał pozytywne wyniki i doprowadził do zupełnej samowystarczalności. Kraków na tym odcinku przewyższył inne miasta Polski.

PRZEWODNICZĄCA DROWA DROBNEROWA przedstawiła dotychczasowe osiągnięcia na odcinku gospodarczym i polityczno-oświatowym:

Dział gospodarczy uruchomił robotniczą Spółdzielnię »Bławat«, herbaciarnię oraz pracownię krawiecką dla potrzeb Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Poza tym kobiety miały możność uzyskać fachowe dokształcenie na kursach kroju i szycia, modniarstwa, trykotarstwa i kwieciarstwa.

W dziale oświatowym prowadzono kursy języków nowożytnych, a mianowicie języka rosyjskiego, francuskiego i angielskiego.

[illegible] [illegible] niedzielnych poruszał tematy z zakresu historii ruchu kobiecego, opieki nad matką i dzieckiem, chorób kobiecych na tle pracy zawodowej, wychowania dzieci, zagadnień gospodarczych spółdzielczości, ogólnych zagadnień socjalistycznych oraz z dziedziny ustawodawstwa prawnego.

Pozatym odbyło się wiele pogadanek i wieczorów dyskusyjnych oraz cykl pogadanek na tematy aktualne pod kierownictwem dra Drobnera.

Organizacja kobiet redagowała tygodniowy dodatek p. t. Socjalistka na łamach »Naprzodu«.

Wzięła udział w ogólnopolskim zjeździe aktywistek w Warszawie, oraz odbyła jeden wiec i szereg zebrań aktywów kobiecych miasta Krakowa.

Organizacja Kobiet wyłoniła z pośród siebie członków Zarządu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz Ligi Kobiet, bierze też wydatny udział w pracach centralnego Komitetu Opieki Społecznej. Plan pracy w roku 1946/47 ma się rozciągnąć na Komitety powiatowe i wiejskie.

Celem osiągnięcia jednolitości we wspólnych poczynaniach wchodzi Organizacja Kobiet w skład Wojewódzkiego Komitetu jako Wydział Kobiecy W. K. P. P. S., który będzie centralą dla Aktywów Kobiecych miasta Krakowa. Prócz tego Rada Wojewódzka Kobiet P. P. S. obejmie sieć Komitetów Powiatowych i wiejskich.

Wydział Kobiecy rozpocznie pracę polityczną i oświatową wśród szerokich mas kobiet pracujących zawodowo i w gospodarstwie domowym, aby przygotować je do roli, jaką mają spełnić jako pełnowartościowe obywatelki kraju.

Referentką główną dla spraw kobiecych została tow. GOŁĄBOWA, podreferentką — tow. KOSIŃSKA, kierowniczką kursów i referentką od spraw gospodarczych i spółdzielczych — tow. BOGUCKA.

KOMUNIKAT

Referat Kobiecy P. P. S. (Plac Szczepański 9) przedłuża od 1-go października godziny urzędowe do godziny 20-ej, chcąc dać możność kobietom pracującym zasięganie porady we wszelkich sprawach zawodowych i osobistych.

Zarząd.

Z PRACOWNI KRAWIECKIEJ

Na życzenie Kuratorium Szkolnego wykonano w pracowni 80 ubrań z darów UNRRA dla dzieci z Warszawy, przebywających w Zakopanem.

Trzylatka radiowa i radiowy uniwersytet

WYWIAD z dyrektorem programowym rozgłośni krakowskiej ob. Z. Nardellim

Po sześciu latach milczenia odezwały się polskie rozgłośnie, odezwała się pierwsza rozgłośnia krakowska, obwieszczając narodowi i światu, że przetrwaliśmy i istnieć będziemy.

Radio, które stanowiło przed wojną rozrywkę ludzi sytuowanych, a w czasie wojny stało się jedynym niemal źródłem otuchy i siły, mimo że jego posiadanie groziło bezapelacyjną śmiercią, teraz stało się rzeczą niezbędną, konieczną, najpopularniejszą.

Takiego masowego popytu na głośniki i aparaty radiowe nie obserwowano prawdopodobnie od czasów wielkiego wynalazku Marconiego. Salony radiowe, „Radioświaty" i „Radiożary", mnożą się wciąż jak grzyby po deszczu.

W przeciągu kilkunastu miesięcy wkroczyło ono do każdego niemal mieszkania w mieście i do wielu domostw na wsi.

Radiofonizacja kraju przestała być projektem, stała się bieżącym faktem.

Jak przedstawiać się będzie program polskich rozgłośni, a w szczególności naszej, krakowskiej? Z tym pytaniem zwróciłam się do dyrektora programowego, ob. Zdzisława Nardellego.

— „Ogólnopolski zjazd, jaki się odbył niedawno w Szklarskiej Porębie na Śląsku ustalił między innymi podstawowe wytyczne tego właśnie zagadnienia — odpowiada dyr. Nardelli.

Polskie Radio przeprowadziło w lecie b. r. ankietę wśród radiosłuchaczy celem zorientowania się co do ich zdania w tej sprawie. Wypowiedzi te wzięto szczególnie pod uwagę, ustalając nowy program zimowy, który wejdzie już w życie około połowy bieżącego miesiąca.

Na pytanie, czy w programie mają przeważać audycje muzyczne czy słowne, większość radiosłuchaczy opowiedziała się za tymi pierwszymi. Toteż w nowym programie zajmować one będą 60% wszystkich audycji.

Układ całego programu potraktowano centralnie, to znaczy, iż w przyszłości będzie niewiele audycji lokalnych, a natomiast poszczególne radiostacje zwrócą uwagę na audycje specjalne, audycje poświęcone swemu najbliższemu środowisku odbiorczemu. A więc Katowice i Łódź nadawać będą audycje dla robotników, dla fabryk i kopalni. Kraków — dla wsi, uwzględniając specjalnie Podhale".

— Kraków jest uznawany w tej chwili za stolicę kulturalną naszego kraju, czy wobec tego te właśnie możliwości Krakowa zostaną wykorzystane przez krakowską rozgłośnię?

„Bezsprzecznie. Przede wszystkim w audycjach muzycznych i z zakresu popularyzacji wiedzy, w audycjach literackich. Będą one stanowić wkład o ogólnopolskim znaczeniu, jak chodzi o organizację programu Polskiego Radia.

Tak, jak to już zapoczątkowano, będziemy i nadal nadawać pewne cykle muzyczne, przy czym dwa razy w miesiąc transmitować będziemy koncerty krakowskiej filharmonii. Także słuchowiska o charakterze dramatycznym zostaną ujęte prawdopodobnie w pewne cykle. Ale co do tej kwestii, to nie jest ona definitywnie ustalona i zadecyduje o niej specjalna konferencja w Warszawie.

Jedną z największych nowości, jakie przyniesie ze sobą program zimowy naszej rozgłośni, będzie tzw. „Uniwersytet radiowy".

Jest on już obecnie w stadium organizacji i od 1-go grudnia rozpocznie swe wykłady-słuchowiska. Wykłady [illegible] semestralny materiał poszczególnych fakultetów rzeczywistego uniwersytetu, przy czym każdy z nich będzie miał swe audycje w innym dniu tygodnia.

Wykładowcami na uniwersytecie radiowym będą profesorowie Wszechnicy Jagiellońskiej i szereg wybitnych krakowskich naukowców.

Także audycje dla młodzieży zostaną uwzględnione w przyszłym programie, chociaż w odmienny nieco sposób niż dotychczas.

Ze względu na fakt — ciągnie dalej mój rozmówca — iż Kraków stanowi obecnie najliczniejsze w Polsce, kilkunastotysięczne skupisko młodzieży akademickiej, postanowiliśmy pewną ilość czasu w programie naszej rozgłośni przeznaczyć właśnie na sprawy krakowskich akademików. Będą oni te audycje referować i układać sami, podobnie jak to praktykowały organizacje młodzieżowe, posiadające swoje kąciki radiowe".

Zapytuję jeszcze o kwestię radiofonizacji, lecz w tej sprawie dyr. Nardelli skierowuje mnie do dyrektora technicznego rozgłośni, ob. Kowalskiego. Nadmienia tylko, iż jest w opracowaniu „radiowa trzylatka" — trzyletni plan rozbudowy naszej radiofonii, odpowiadający trzyletniemu ekonomicznemu planowi ustalonemu ostatnio przez Krajową Radę Narodową.

Kwestia ta jest jednak dopiero omawiana i nic dokładnego nie można o niej jeszcze powiedzieć. Żegnam więc dyr. Nardellego, obiecując sobie, iż następny „radiowy" wywiad „Naprzodu", będzie dotyczył tej właśnie materii.

I. Kolarzowska

Wielka rewia OMTUR

Dzisiaj o godz. 18-tej w „Domu Górników", Aleja Krasińskiego 16 odbędzie się inauguracyjny występ Drugiej Sekcji Teatru Objazdowego OM TUR „WYJEŻDŻAMY W TEREN"

Na program złożą się śpiewy, monologi, produkcje na cytrze, pile i harmonijce oraz występ Sekcji Baletowej.

Grać będzie orkiestra PK OM TUR. — Zapraszamy wszystkich OMTUR-owców i towarzyszy z PPS. — Wstęp — wolne datki na fundusz biblioteczny.

W najbliższym czasie Druga Sekcja Teatru Objazdowego OM TUR wyjeżdża z programem w teren.

Z życia PARTII

Zebranie Komitetów w Milicji

W ubiegły poniedziałek, dnia 30. X. b. r. w lokalu Domu Kultury Milicjanta przy ul. Siemiradzkiego, odbyło się wspólne zebranie Kół PPS i PPR przy Wojewódzkiej Komendzie M. O. Zebraniu przewodniczył zastępca wojewódzkiego komendanta do spraw pol.-wych. tow. por. Sikora. Dłuższy referat na temat obrad XI Sesji KRN, uchwalonego planu 3-letniego oraz zbliżających się wyborów wygłosił z ramienia PPS tow. red. Sołtan.

Referent z naciskiem podkreślił znaczenie spraw gospodarczych dla działalności stronnictw skupionych w bloku wyborczym, którego podstawą jest sojusz obydwu partii robotniczych w jednolitym froncie.

Po krótkiej dyskusji, dotyczącej głównie życia wewnętrznego na terenie Milicji, tow. por. Sikora krótkim przemówieniem zamknął zebranie.

Z „Dnia Spółdzielczości"

W przeddzień „Dnia Spółdzielczości" w gmachu „Społem" — Tomasza 43, staraniem miejscowego Komitetu PPS urządzono Akademię, którą zakończyła herbatka zapoznawcza pracowników „Społem".

Akademię zaszczycił swą obecnością Wiceprezydent K. R. N. tow. Szwalbe, owacyjnie witany przez zebranych, wojewoda tow. Pasenkiewicz, Dowódca O. W. Generał Dywizji Więckowski, Prezydent miasta tow. Wolas, I. sekr. WKR PPS. tow. Wójcik, sekr. Miejskiego Komitetu PPS — tow. Ciepielowa, dyrektorzy „Społem" Okręgu krakowskiego tow. Bałaban i Rzadkowski oraz [illegible]

Po hymnie państwowym i spółdzielczym tow. mgr. Z. Ziółkowski wygłosił obszerny referat okolicznościowy.

Następnie w części artystycznej wystąpił „Duet Sutt", Orłowska, artystka opery warszawskiej, art. Zofia Wirska — w swoim repertuarze. Akompaniament Ireny Rogozińskiej. Wszyscy wykonawcy byli rzęsiście oklaskiwani.

Ze skromnego dochodu przeznaczono kwoty zł. 500.— na łańcuch prasowy „Naprzodu", zł. 500.— na odbudowę Warszawy.

Prof. Eric Maclagen w Krakowie

(o. d.) Dnia 3. 10. przybył do Krakowa sir Eric Maclagen, prezes Londyńskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych.

W piątek 4 bm. prof. angielski zwiedził w towarzystwie prof. Estreichera Muzeum Czartoryskich. W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja Akademii Sztuk Pięknych.

Prof. Eric Maclagen pozostanie w Krakowie do dnia 8 bm., w czasie tym [illegible] odczytów z zakresu sztuki angielskiej, a mianowicie w sobotę o godz. 19-tej w Akademii Sztuk Pięknych referat pt. „Christofer Ren" i „Sztuka brytyjska XIX wieku", oraz w poniedziałek, również w Akademii „Średniowieczna rzeźba angielska".

Pożegnalny odczyt odbędzie się we wtorek o godz. 16-tej w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z Krakowa prof. Maclagen udaje się do Katowic.

Pod tramwaj

Wygląda to mniej więcej tak: złożyłem kartę tramwajową do przedłużenia we czwartek, miała być w piątek gotowa. W piątek nie ma, w sobotę nie ma. Dzwonimy do Dyrekcji, kłaniamy się, prosimy. Tak, tak, idziemy studentom jak najdalej na rękę — brzmi odpowiedź — karty będą w poniedziałek.

Urzędująca w Bratniaku koleżanka ochrypła od ciągłego mówienia. „Nie ma, będą w poniedziałek, z powodu nawału pracy Dyrekcji Tramwajowej.

Minął poniedziałek, minął wtorek, a we środę biuro Dyrekcji oświadcza, że karty będą przedłużone dopiero w piątek.

Nie chcę przytaczać studenckiej oceny takiego postępowania. Podam tylko prostą kalkulację kupiecką: siedem dni po 2 jazdy z przesiadaniem dziennie. 7 × 2 × 2 × 6 równa się zł. 168.—. Przeważnie wykłady i ćwiczenia odbywają się przed południem i po południu, więc trzebaby cyfrę tę zaokrąglić grubo wzwyż.

A i tak jest to suma większa od kosztów karty tramwajowej na dwie linie (125,—) i kwota wiele znacząca w budżecie studenta.

Skoro różne instytucje pomagają w rozmaite sposoby studentom, niechże i Dyrekcja K. M. K. E. pomoc tę okaże przez szybkie załatwienie przedłużeń kart tramwajowych.

Bo nikt jej nie posądza o złośliwość i chęć dodatkowego zarobku przez przetrzymywanie kart.

Chyba, że za te grube pieniądze (pomnóżcie 168 przez 300 sztuk dla jednej tylko uczelni) chce Dyrekcja wystawić pomnik świętemu Biurokracemu lub zakupić sobie zegarynkę, którąby w biurze powtarzała co minutę słowa przyncypała: „Idziemy studentom jak najdalej na rękę".

Może w ten sposób komuś to zamówi. Bo inaczej nie uwierzy chyba nikt.

Student

Na łańcuch prasowy

KOŁO PPS PRZY ZRZESZENIU PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO ZŁOŻYŁO NA ŁAŃCUCH PRASOWY 100,000 ZŁ., ZEBRANE PRZEZ CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW KOŁA.

Zabawa

Staraniem Miejscowego Komitetu PPS przy Zarządzie Miejskim w Krakowie odbędzie się dziś, dnia 5. 10. 46 (sobota) w Pałacu Larysza przy ul. Brackiej Nr. 12 zabawa, na którą serdecznie zapraszamy towarzyszy z innych Komitetów.

Dochód przeznaczony jest na ufundowanie własnego sztandaru partyjnego.

Opieka nad młodzieżą podróżującą

(Bg.) W najbliższym czasie zostaną uruchomione staraniem Towarzystwa Ochrony nad młodzieżą świetlice, przeznaczone dla podróżującej młodzieży.

Celem świetlic będzie zabezpieczenie dzieciom i młodzieży opalanego lokalu w czasie oczekiwania na pociągi czy inne środki lokomocji, gorącego posiłku, specjalnej opieki pedagogicznej oraz usunięcie naszych najmłodszych od wpływów rozmaitych elementów grasujących na peronach i w poczekalniach.

W tej chwili zostały zorganizowane już dwie świetlice — jedna na Podgórzu, przy ul. Limanowskiego w szkole Nr 58, druga zaś przy Dworcu Głównym. Świetlice są finansowane i znajdują się pod opieką Kuratorium.

W przededniu święta Milicji Obywatelskiej

(m). Jutro rozpocznie się święto Milicji Obywatelskiej, w drugą rocznicę uprawomocnienia Milicji, jako organu bezpieczeństwa na mocy dekretu K. R. N.

Wieczorem na rynku krakowskim odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych i zakładowych, oraz przemówią przedstawiciele władz samorządowych, wojskowych i partii politycznych.

Ulicami miasta przeciągną milicjanci w zwartym szyku. W poniedziałek przed południem w Teatrze Miejskim będzie miała miejsce uroczysta akademia.

W dniu święta milicji społeczeństwo powinno zadokumentować swą serdeczność dla stróżów porządku i bezpieczeństwa publicznego, masowym udziałem w uroczystościach.

Trzeba bowiem pamiętać, że służba milicjanta to trudny i ofiarny obowiązek, który niejednokrotnie wymaga ofia[illegible]

Różnica między milicjantem a granatową sanacyjną policją jest jasna i oczywista. Na straży bezpieczeństwa, na straży demokracji stanęli ludzie częstokroć po trudzie bohaterskiej partyzantki, świadomi swych obywatelskich obowiązków.

W niełatwym początku organizowania aparatu państwowego i odbudowy, zgłosili się oni do służby, nie zważając na najcięższe warunki.

Po dwuletniej przeszło pracy milicjant umie sprostać zadaniom na każdym odcinku. Walczy nie tylko z przestępcami o mienie obywateli.

Nie brak go w nieustępliwej codziennej bitwie o bezpieczeństwo ruchu ulicznego. Tępi bandy podszywające się pod robotę polityczną w obozie demokracji i wielkich osiągnięć klasy pracującej.

Stoi na straży ładu i porządku, jako ważny czynnik w odbudowie kraju.

Szczere wysiłki milicjantów tak często dokumentowane poświęceniem i bohaterstwem, muszą znaleźć pełne uznanie. I dlatego w jutrzejszym święcie społeczeństwo powinno największą serdecznością spłacić ofiarnej pracy M. O. dług wdzięczności za codzienny szary [illegible]

Milicjanci bronią posterunku

(m). Z początkiem bieżącego tygodnia banda leśna spod znaku NSZ dokonała napadu na posterunek Milicji Obywatelskiej w Stryszawie, pow. Żywiec.

Bandyci w godzinach rannych podeszli pod budynek posterunku i znienacka otworzyli ogień broni maszynowej, chcąc sterroryzować niewielką załogę.

Dzielni milicjanci odpowiedzieli strzałami. W toku potyczki bandyci obrzucili posterunek granatami i po wyłamaniu drzwi wejściowych wtargnęli do korytarza.

Milicjanci powstrzymali atak granatami i bohaterską walką wyparli napastników.

Banda zaskoczona stanowczym oporem milicji wycofała się na stanowiska przed posterunkiem i seriami karabinów maszynowych usiłowała zmusić milicjantów do poddania się.

Po dwugodzinnej prawie strzelaninie bandyci wobec zdecydowanej, dzielnej postawy Milicji rzucili się do ucieczki w kierunku lasu.

Ślady krwi na ziemi zostawione przez wycofującą się bandę wskazują na to, że strzały milicjantów zadały im straty w rannych i zabitych. Podjęto natychmiast energiczny pościg.

Bohaterska załoga posterunku swą zdecydowaną postawą i dzielnością zdała w przededniu Święta Milicji egzamin bojowy i dała wyraz stanowczej woli w obronie demokracji.

O uproszczenie manipulacji

Obecnie przyjęty przez Miejską Kolej Elektryczną sposób wydawania stałych imiennych kart na przejazdy ulgowe miejskimi tramwajami, przez swoją zbyt rozbudowaną formalistykę jest zdaniem moim wielce niepraktycznym, a wręcz nawet krzywdzącym osoby korzystające z tych ulg.

Pozbawienie bowiem na dwa lub w najlepszym wypadku jeden dzień karty — celem załatwienia czynności „własnoręcznego" nalepienia przez pracownika Miejskiej Kolei Elektrycznej — znaczka miesięcznego — zmusza świat pracy, korzystający z ulg do ponoszenia dodatkowych ciężarów wykupywania normalnych biletów przy przejazdach we wspomnianym okresie.

Czy nie dałoby się uprościć tych czynności przez sprzedaż w/w znaczków na listy zbiorowe z zachowaniem wszelkich dotychczasowych wymogów i formalności, związanych z otrzymywaniem kart.

J. S.

Pogrzeb ś. p. Stanisława Hergeta

(o. d.) Dnia 2 bm. odbył się pogrzeb śp. Stanisława Hergerta, członka Komisji Kultury i Sztuki.

W [illegible] pożegnaniu wzięli udział ob. [illegible]dent miasta Stefan Wools, [illegible] Dr. Drohner, wiceprezydent [illegible] M. Nowicka, prezes M. R. N. tow. Z. Zawadzki, inż. Tor, naczelnik Wydziału samorządowego [illegible] oraz licznie zebrani mieszkańcy miasta Krakowa.

Nad trumną wygłoszono przemówienie podnosząc zasługi Zmarłego [illegible] miasta.

[illegible] Ambulatorium Miejsk.

(o. d.) Przez ambulatorium w dalszym ciągu przepływają liczni chorzy potrzebujący [illegible].

Specjalnie [illegible] procent notowano ostatnio [illegible] z wypadków samochodowych, [illegible] nieostrożną jazdą szoferów [illegible] pojazdy często w stanie [illegible].

Przydz[illegible] dla Domów Dziecka

(o. d.) [illegible] referacie opieki nad matką i [illegible] udzielono pomocy 500 [illegible] tej samej liczbie dzie[illegible] na wydawaniu [illegible] dla niemowląt i akcji dożywiania.

„Mała interpelacja"

(Bg). Zdawałoby się, że po szalonym upływie krwi i po wyniszczeniu omalże całej inteligencji, tych nielicznych pozostałych wybitnych uczonych i fachowców, którzy pozostali przy życiu, powinno się szanować i ochraniać oraz ułatwiać im pracę na każdym kroku.

Niestety, w wielu wypadkach dzieje się wprost przeciwnie.

Do takich wypadków należy ostatnio wydana decyzja o usunięciu od kierownictwa pracami na Wawelu wybitnego architekta i konserwatora, jakim jest prof. A. Szyszko-Bohusz.

Człowiek, który większość swego życia poświęcił sprawie odnowienia zamku na Wawelu, którego zasługą jest doprowadzenie tego zabytku do stanu, w jakim go dzisiaj oglądamy, człowiek ten w roku, w którym obchodzi 30-lecie działalności architektonicznej — zostaje odsunięty od swojego dzieła.

Twórczość Szyszko-Bohusza jest głośna; słyszeliśmy już nie tylko o rekonstrukcji zamku, wyposażeniu z niezwykłym smakiem i wyczuciem komnat i sal zamkowych — odkrycie dwóch najstarszych katedr romańskich, odnowienie krypty królewskiej, odsłonięcie rotundy św. Feliksa i Adaukta — wszystko to zapisać możemy na kartę Jego prac Wawelskich.

Ukoronowaniem całego dzieła miało być wyburzenie pozostałych na terenie Wawelu budowli z czasów austriackich oraz wybudowanie wspaniałego amfiteatru, otoczonego krużgankiem wzdłuż murów ochronnych.

Projekt ten byłby ostatnim ogniwem w łańcuchu sztuki architektonicznej, monumentalnym wyrazem architektury polskiej, godnym zamknięciem dzieła konserwatorskiego.

Czyż projekt ten nie zostanie zrealizowany?

Dziwnym jest, że dzieło przez tyle lat wypracowywane ręką jednego człowieka, miało nagle i to w momencie zbliżania się ku końcowi, przejść w ręce kogoś innego.

Należałoby się zapytać, czym kierowało się Ministerstwo Kultury i Sztuki, odsuwając Szyszko-Bohusza od prac na Wawelu?

„Twoja stolica"

W niedzielę, dnia 6 października o godzinie 2 otwarta zostanie w sali Kolegium Maius wystawa pod tytułem: „Twoja Stolica".

Celem wystawy będzie przedstawienie w sposób obrazowy Warszawy Przedwojennej, Warszawy w gruzach oraz nowe projekty odbudowy Stolicy. Organizacją zajmuje się Komitet Odbudowy Stolicy, wykonana zostanie w komplecie przez BOS.

W skład Komitetu honorowego wchodzą: Wojewoda Dr. Pasenkiewicz, J. E. Ks. Metropolita Sapieha, dca O. W. gen. Prus-Więckowski, wszyscy rektorowie wyższych uczelni, przedstawiciele sfer naukowych, partii politycznych, Prezes Sądu Apelacyjnego, przedstawiciele Izby Przem.-Handl. oraz Izby Rzemieślniczej.

Wystawa otwarta będzie do dnia 6 listopada, codziennie od 9—13. Opłaty za wstęp przeznaczone zostaną na odbudowę Warszawy.

UWAGA:

64 km. na godzinę

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 10.30 przed południem odbędą się na torze K. S. Cracovia zawody kolarskie za motorami, zorganizowane przez RKS Legię. W związku z tym udajemy się w jesienne, słoneczne popołudnie na tor „Cracovii", aby przyjrzeć się przygotowaniom do tej ostatniej, w tym sezonie na szeroką skalę zakrojonej imprezy kolarskiej.

Przecinając błonia od II Domu Akademickiego do Alei Focha, słyszymy ostry warkot motorów. Domyślamy się, że to nasi motocykliści — „niedzielni" zawodnicy, trenują. Wchodzimy na trybunę Cracovii. Raz po raz migają przed naszymi oczyma dwie sylwetki: naprzód motocyklista, a tuż za nim kolarz, obaj [illegible] przy tym jakby jedną zwartą całość. Z warkotem motoru zbliżają się ku trybunie, przejeżdżają, już są na wirażu, parę sekund później na przeciwległej prostej i znowu wpadają przed trybunę.

Właśnie zbliża się taka para, przecina białą linię mety, naciskamy stopery — chcemy bowiem sprawdzić czas —. Taki Jedno okrążenie (440 m) 25 sek. Przeliczamy w pamięci i dostajemy imponujący czas 64 km na godzinę.

Korzystamy z krótkiej przerwy w treningu i „wpychamy" się w brać motocyklowo-kolarską. Z motocyklistów spotykamy Litwina, Kiegera, Nowaka i flegmatycznego Wilka, który swą opanowaną jazdą pozyskał sobie sympatię kolarzy, a tych na torze jest znacznie więcej. Wśród nich ulubieńcy Krakowa Wandor, Dąbrowiecki, Kubczak, Motyka, Musiał i inni.

Rozmawiamy przez chwilę z zawodnikami, ale niestety obowiązki wzywają do opuszczenia miłego towarzystwa. Żegnamy się życząc zawodnikom starym, kolarskim zwyczajem: „połamcie koła — do zobaczenia w niedzielę!" Opuszczamy stadion. Jeszcze na odchodnym interpelowani przez nas organizatorzy wyjaśniają przyczynę wygórowanych cen biletów wstępu na niedzielną imprezę, tłumacząc się naprawdę dużymi kosztami organizacyjnymi, zwracając przy tym uwagę, że jest to najkosztowniejsza impreza kolarska z urządzanych dotąd po wojnie. Wsiadając do tramwaju słyszymy z daleka warkot motorów...

(oe)

Ujęcie złodziejki mieszkaniowej

(m) Ostatnio Milicja Obywatelska ujęła Okorską Aurelię, która dokonała kradzieży mieszkaniowej na szkodę ob. Żaka przy ul. Starowiślnej 34. Łupem złodziejki padła wielka większa ilość garderoby. Po przeprowadzeniu dochodzeń sprawę skierowano do Prokuratury Sądu Okręgowego.

Więzienie dla oszustów

(m) We środę aresztowano dwóch pomysłowych oszustów, Smistrzaka Stanisława i Garczyńskiego Franciszka.

Sprzedali oni ob. Młynarczykowej Władysławowi kupon materiału sukiennego za 4.500 zł., w którym miało być 8 metrów.

Po zawarciu tranzakcji poszkodowany stwierdził, że materiał w całości liczy niespełna trzy metry.

WAŻNE DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW W MIECHOWIE

Administracja dziennika „Naprzód" komunikuje, że dziennik nasz w dniach 26. IX. i 27. IX. przyszedł do Miechowa z jednodniowym opóźnieniem, nie z naszej winy, a ze względu na nieregularny transport kolejowy.

Następne numery są codziennie do nabrania u L. Palacha, Miechów, Mickiewicza 8 od godz. 12 poł.

ADMINISTRACJA

Zbiory krakowskiego Muzeum Narodowego

(K) Krakowskie Muzeum Narodowe należy do najlepiej wyposażonych w Polsce.

Obejmuje ono oprócz sławnej galerii obrazów w Sukiennicach, gdzie znajdują się arcydzieła najznamienitszych malarzy polskich z Janem Matejką na czele, także zbiory muzeum Czapskich, zebrane przez Emeryka hr. Czapskiego oraz zbiory przy ul. Piłsudskiego.

Mimo iż Niemcy wywieźli pewną ich część, większość zdołano z powrotem rewindykować i przewieźć z powrotem do kraju lub zabezpieczyć.

Z chwilą odrestaurowania i wykończenia nowego gmachu muzeum przy Alejach Mickiewicza, całość Muzeum zostanie tam umieszczona i podzielona na specjalne działy.

Wystawa PCK

Sekcja Opieki nad Sierotami i Młodzieżą Ofiarami Wojny, Kraków, ul. Straszewskiego 15 zawiadamia, że z okazji rocznicy otwarcia placówki odbędzie się w niedzielę, dnia 6 października

WYSTAWA

prac, wykonanych w działach szwalni i zabawkarni tejże placówki.

Wystawa otwarta od godz. 10 do godz. 18 w budynku placówki, przy ul. Straszewskiego 15.

Dochód przeznaczony na akcję dożywiania dzieci, prowadzoną przez tę placówkę. — Wstęp 5 zł.



ELEKTROWNIA MIEJSKA w Krakowie poszukuje na stanowisko zastępcy kierownika kotłowni inteligentnego z dużą praktyką palacza od zaraz. Oferty kierować: Dyrekcja Elektrowni Miejskiej w Krakowie.

Produkcja konfekcji wartości 55 milj. zł

Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego woj. krakowskiego, Śląska Górnego i Opolskiego, wykonało w sierpniu plan produkcji w 118%, a we wrześniu w 120%.

Wartość produkcji wynosiła 54.900.000 zł. Wykonano 11.000 ubrań roboczych, ponad 4.500 mundurów kolejowych sukiennych, ponad 4.800, płaszczy sukiennych, około 31.500 koszul, ponad 35.000 par bielizny męskiej, 6.800 ubrań ochronnych, ponad 7.200 sukien damskich, około 1.300 ubrań męskich, ponad 2.700 spodni wełnianych oraz wielką ilość szlafroków, piżam i mundurów wojskowych.

Wyprodukowane towary rozprowadzono za pośrednictwem placówek Zjednoczenia oraz przez Centralę Zbytu dla ludności cywilnej.

Zjednoczenie zatrudnia 3.564 pracowników oraz wykorzystuje już obecnie prawie wszystkie posiadane maszyny. Np. w sierpniu maszyny były uruchomione w 97,4%, a we wrześniu w 97,5%. W sierpniu puszczono w ruch na Ziemiach Odzyskanych fabrykę konfekcyjną w Głuchołazach o 30 maszynach.

Wolnorynkowe ceny żywności

Jak wynika z meldunków nadesłanych przez Urzędy Wojewódzkie, ceny żywności na dzień 1 września rb. kształtowały się na wolnym rynku jak następuje: chleb razowy był najtańszy w Bydgoszczy — 12 zł., najdroższy w Łodzi — zł. 20. Ceny chleba pytlowego wykazywały dość duże wahania od zł. 15 za kilo w Bydgoszczy do zł. 40 w Białymstoku.

To samo dotyczy mąki pszennej 70%, która kosztowała zł. 37 w Katowicach, zł. 48 w Warszawie, zł. 60 w Łodzi a w Olsztynie aż zł. 80. Kasza jęczmienna była najtańsza w Bydgoszczy — zł. 20, najdroższa w Białymstoku — zł. 35 i w Olsztynie — zł. 40.

Ziemniaki były najtańsze w Poznaniu — zł. 290, a najdroższe w Warszawie — zł. 600. Mięso wołowe było najtańsze w Białymstoku — zł. 120, a najdroższe w Gdańsku — zł. 220. Mięso wieprzowe było najtańsze w Warszawie — 215 zł., a najdroższe w Gdańsku — zł. 300.

Słonina była najtańsza w Warszawie — zł. 250, a najdroższa w Gdańsku — zł. 340. Masło było najtańsze w Poznaniu — 260 zł., a najdroższe w Katowicach — zł. 400.

Jaja były najtańsze w Kielcach i Białymstoku — zł. 6, a najdroższe w Łodzi — 10 zł. za sztukę. Jeśli chodzi o materiały opałowe, to węgiel był najtańszy w Katowicach — 1100 zł. za tonę, a najdroższy w Warszawie zł. 3.500 i w Gdańsku zł. 4.000 za tonę.

ANONS

Biuro Prezydialne K. R. N. Wydział Techniczny podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, iż w końcu miesiąca października rb. zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie umeblowania do Sal Posiedzeń K. R. N. (była Sala Sejmowa przy ul. Wiejskiej Nr. 4 w Warszawie). — Wszyscy zainteresowani tą sprawą, mogą od dnia dzisiejszego oglądać rysunki robocze — w Wydziale Technicznym Biura Prezydialnego K. R. N. w Warszawie przy ul. Wiejskiej Nr. 6/8.

WYDZIAŁ TECHNICZNY

UNIEWAŻNIA SIĘ zaświadczenie M. K. P. P. S. Nr. 1451 na nazwisko Bajorskiej Heleny.

WŁOS KOŃSKI DŁUGI. Kupię każdą ilość. Włochy k/Warszawy, ul. Bratnia [illegible]

Sąd grodzki w Krakowie
dnia 17. 9. 1946 r.
sygn. I. 2. Zg. 810/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA CELEM UZNANIA ZA ZMARŁEGO

Piotr Madyda, ur. w 1904 r., syn Jana i Marii z Bigajów Madydów miał zaginąć na froncie 17. 9. 1939 r. koło Tomaszowa Lubelskiego.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Anny Madyda, zamieszkałej w Boleń 1, poczta Prądnik Czerwony — wszczęcia postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem:

1. wzywa się, by stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie w terminie 1-no miesięcznym od tego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

2. wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o nich Sądowi.

Sędzia grodzki:
Dr. Regniewicz

Sąd grodzki w Krakowie
dnia 24 sierpnia 1946 r.
Sygn. I. 3 Zg. 1112/46.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Romy Rolęwiczowej w Krakowie wszczęto postępowanie celem stwierdzenia zgonu 1) Stefanii z Lernerów Steinowej, ur. 20. 7. 1890, 2) Olgi Marii z Lernerów Krotoszyńskiej, ur. 29. 10. 1889, 3) Jadwigi z Lernerów Fiszmanowej, ur. 5. 5. 1892, 4) Sary z Lernerów Wajsowej, ur. 31. 10. 1893, 5) Markusa Lernera, ur. 26. 10. 1897 oraz 6) Janiny z Lernerów Gastmanowej, ur. 5. 9. 1900 — wszystkich urodzonych w Częstochowie — zamieszkałych w Krakowie, dzieci Mendla Lernera i Chany (Anny) Krautler.

Wymienieni wywiezieni zostali z ghetta warszawskiego 1943 r. transportem w kierunku na Treblinkę.

Wzywa się wszystkich, którzy mogą udzielić wiadomości o wymienionych, aby do jednego miesiąca donieśli o tym Sądowi. Po upływie tego terminu Sąd rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Dr. Regniewicz

w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Cień", sztuka w 3-ch aktach Daria Niccodemi'ego.

TEATR KAMERALNY TU [illegible] — godz. 19-ta „Coświennie o 8-tej" Hennequina i Vebera.

TEATR KOLEJARZA „Z. Z. K.", Kraków, ul. Bocheńska 7. Sobota 5. 10. godz. 19-at Premiera. Niedziela 6. 10. godz. 16-ta 19 ta Premiera. Niedziela 6. 10. godz. 16 ta aktach K. Turzańskiego.

repertuar KIN krakowskich

od środy 2 października 1946

GDAŃSK — „CZTERY SERCA"

Świt — „SZYRMET CHAN"

Uciecha — „SKARB RODZINY [illegible]"

Warszawa — „ZAJAZD NA ROZDROŻU",

Wolność — „CZŁOWIEK, KTÓRY ŻYŁ DWA RAZY".

Apollo i Sztuka — „UKOCHANY".

„SCALA" — od 5 bm. sobota b. m. w repertuarze teatru (godz. 20.30) komedia muzyczna „MOJA SIOSTRA I JA" z Xenią Grey.

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15.30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 12—16 na dzień następny.

Radio

na dzień 6 października 1946 r. (niedziela)

Kraków, 7.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. Kalendarz historyczny. 7.05 Muzyka poranna. 7.15 „Nowe czasy — nowi ludzie". 7.30 Muzyka lekka. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Odczytanie programu lokalnego. 8.25 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Audycja regionalna. 10.40 Muzyka z płyt. 11.00 Kronika krakowska. 11.10 Koncert życzeń. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał. 12.05 Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki. 12.06 Poranek symfoniczny. 13.20 „Niemcy po wojnie". 13.40 Audycja wojskowa. 13.55 Najciekawsza audycja. 14.00 Audycja dla świetlic wiejskich. 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.40 „Juliusz Słowacki" — słuchowisko Juliana Wołoszynowskiego. 15.20 Recenzja. 15.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.00 „Szczęśliwy książę" — według Oskara Wilde. 16.30 Audycja dla młodzieży. 16.35 Kwadrans Kuśnicy. 16.50 Kronika kultury. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" 18.15 „5 minut poezji". 18.20 Przegląd tygodnia. 18.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.45 „Mozaika muzyczna". 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Reportaż. 20.50 Ciekawostki literackie. 21.00 „U naszych przyjaciół". 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 22.00 „W antykwariacie". 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 24.00 Hymn i zakończenie programu.

UNIEWAŻNIA SIĘ legit. P. P. S. [illegible]

UNIEWAŻNIA SIĘ legityn. P. P. S. [illegible]

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. »Wiedza« — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85. Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12). Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. »Wiedza« Nr. 3. »Naprzód« — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M—15015